

wtorek, 22.04.2025

Co dzieje się po śmierci papieża?

## Co się dzieje zaraz po śmierci?

Tuż po śmierci urzędującego Ojca Świętego kardynał kamerling oficjalnie potwierdza zgon, wypowiadając formułę informującą, że biskup Rzymu umarł w Chrystusie Panu.

Obecnie to stanowisko piastuje urodzony w Irlandii kardynał Kevin Farrell. To on odwiedza ciało papieża w jego prywatnej kaplicy i wykrzykuje jego imię, aby go obudzić. „Obecnie jest to w dużej mierze ceremonialne, ponieważ lekarze potwierdzą śmierć papieża za pomocą bardziej standardowych środków medycznych” – zaznacza „Politico”.

A tradycja była naprawdę bogata. Od początku XX w. czyli od śmierci Leona XIII zaniechano zwyczaju, zgodnie z którym kardynał kamerling uderzał w czoło zmarłego srebrnym młoteczkim, wołając go przy tym imieniem chrzcielnym. Po raz ostatni tę tradycję podjęto w 1878 r. po śmierci Piusa IX.

I kolejna zmiana Franciszka: podczas gdy do tej pory stwierdzano zgon w pokoju papieża, teraz będzie się to odbywać w jego prywatnej kaplicy.

## Modlitwy przy Ojcu Świętym

Po stwierdzeniu zgonu rozpoczyna się modlitwy przy zmarłym. Od tej pory kardynał kamerling, zarządzający na co dzień dobrami materialnymi Stolicy Apostolskiej, odgrywa kluczową rolę. Jest on jedynym kardynałem Kurii Rzymskiej obok wielkiego penitencjarza, który nie ustępuje z urzędu w czasie wakatu. To on ustala wszystkie sprawy związane z pogrzebem, nadzoruje przygotowania do konklawe. Jemu przypada troska o dobra i posiadłości papieskie: Watykański Pałac Apostolski, Pałac na Lateranie i w Castel Gandolfo.

Gdy papież odchodzi, zgodnie z tradycją, jego pierścień sygnetowy tzw. Pierścień Rybaka, który służy jako pieczęć dla oficjalnych dokumentów papieskich, zostaje zniszczony, a apartamenty papieskie zostają zamknięte. Dlaczego tak się robi? To daje gwarancję, że po śmierci nie zostanie wydany żaden nowy dokument papieski. Dopiero nowo wybrany papież ma prawo wejść do gabinetu i prosić o przetopienie pieczęci.

## Żałoba

Potem zaczyna się trwająca 9 dni żałoba. Ciało papieża zostanie wystawione na widok publiczny, aby wszyscy, którzy zechcą, mogli mu oddać hołd.

red. Krzysztof Kunert, Telewizja EWTN Polska